

Kolejne ulice West Endu będą strefami ograniczonego ruchu

7 lipca 2025

Kolejna ulica w West Endzie (centrum Londynu) ma być przekształcona w deptak. Plany zakładają powiększenie istniejącej strefy ograniczonego ruchu. Kierowcy i taksówkarze są niezadowoleni.

Jak zakłada plan Rady Miasta cały ruch samochodowy zostanie wyłączony na Regent Street, ulicy łączącej Piccadilly Circus ze St James Park. Nowe plany nie mają nic wspólnego z tymi, które Sadiq Khan ogłosił we wrześniu zeszłego roku. Te zakładają przekształcenie kluczowych odcinków Oxford Street w strefy dla pieszych.

Rozwiązanie to spotkało się z krytyką. Eksperci obawiali się, że może to spowodować wzrost przestępczości, zwiększyć korki na okolicznych drogach, a także zwiększyć hałas i zanieczyszczenie powietrza.

W zeszłym miesiącu burmistrz potwierdził, że będzie forsował swój plan, który zakłada zakaz ruchu samochodowego na odcinku 0,7 mili pomiędzy Oxford Circus i Marble Arch. Plan zakłada możliwość kolejnych zmian w kierunku Tottenham Court Road. Z kolei plany ujawnione kilka dni temu zakładają, że istniejąca strefa dla pieszych na Piccadilly Circus zostanie powiększona. Na Regent Street powstaną nowe ścieżki rowerowe. Na pobliskiej ulicy Haymarket miałyby zostać wprowadzony ruch dwukierunkowy. Regent Street ma być też zazieleniona. Miasto planuje posadzić tam więcej roślin, a przejścia dla pieszych zostaną zmodernizowane. Projekt rady ma odzwierciedlać plan sformułowany dwa wieki temu przez Johna Nasha. Ten zakładał połączenie St James's Park z Regent's Park.

Danny O'Gorman, dyrektor generalny Freenow, ostrzegł planistów, aby wzięli pod uwagę osoby, które korzystają z

taksówek. „Z zadowoleniem przyjmujemy plany przekształcenia większej części West Endu w strefę ruchu pieszego. To pomoże w dekarbonizacji Londynu, stworzeniu bardziej zielonych, tętniących życiem przestrzeni i wsparciu lokalnych firm” – twierdzi. „Jednocześnie ważne jest, aby zmiany te dotyczyły też kierowców i pasażerów, którzy korzystają z naszych taksówek. Chcemy współpracować z urzędem w celu znalezienia rozwiązań, które spełnią ambicję tworzenia miejsc przyjaznych pieszym. Jednocześnie wspierać będą branżę taksówkarską i transport publiczny” – dodaje.

Andrew Boff, członek Zgromadzenia Londynu, również zabrał głos w sprawie. „Szansa na zaktualizowanie wizji Johna Nasha dla tego obszaru jest istotna i należy ją w pełni wykorzystać. Jestem świadomy obaw związanych ze zmianami i dlatego zachęcam do należytego zapoznania się z racjami wszystkich stron w tej sprawie” – powiedział.

Z kolei Declan Pang, dyrektor ds. polityki Stowarzyszenia Przewoźników Drogowych, przypomina, że należy wziąć pod uwagę to, aby w tym obszarze mogły poruszać się pojazdy dostawcze. „Niezwykle ważne jest, aby wszelkie plany dotyczące ruchu pieszego na Oxford Street i okolicach obejmowały praktyczne środki zapewniające, że niezbędne pojazdy dostawcze będą mogły nadal zaopatrywać sklepy, firmy i mieszkańców bez dodatkowych obciążeń”.

Władze miasta poinformowały, że z zadowoleniem przyjęły nowe plany rady, które „uzupełniają” propozycje burmistrza dotyczące Oxford Street.

Rzecznik burmistrza przekazał mediom: „Plany burmistrza dotyczące przekształcenia Oxford Street pomogą przywrócić status tej kultowej ulicy. Wesprą też firmy oraz sektor życia nocnego, tworząc nowe miejsca pracy i stymulując wzrost gospodarczy. Biorąc pod uwagę przytłaczająco pozytywną reakcję na konsultacje, Sadiq przyspieszył swoje plany utworzenia Mayoral Development Corporation (MDC). Ta będzie

odpowiedzialna za rewitalizację. MDC będzie współpracować z rządem, firmami, lokalnymi radami i mieszkańcami, aby opracować i zrealizować nową wizję tej londyńskiej ulicy. W ten sposób budując lepszy, bezpieczniejszy i lepiej prosperujący Londyn dla wszystkich”.

Geoff Barraclough, członek zarządu rady ds. planowania i rozwoju gospodarczego, twierdzi, że ta decyzja przyniesie same pozytywy. „To rzadka okazja, by zmienić oblicze serca West Endu. Chcemy stworzyć miejsce bardziej zielone, przyjazne i dostępne, które będzie służyć zarówno mieszkańcom, turystom, jak i lokalnym przedsiębiorstwom”. Barraclough zachęca też wszystkich zainteresowanych do wzięcia udziału w konsultacjach społecznych, które potrwać do 10 sierpnia.

Tymczasem Julie Redmond z grupy Marylebone Association ostrzegła, że przekształcenie Oxford Street w strefę ruchu pieszego będzie miało „wiele negatywnych skutków dla mieszkańców okolicznych obszarów”. Jak twierdzi, wpłynie to na większą liczbę korków na ościennych ulicach. Wspomina też o większym hałasie i zanieczyszczeniu powietrza. To z kolei negatywnie wpłynie na ludzi, którzy mieszkają w okolicy.

Obowiązujące już ograniczenia sprawiają, że w godzinach 7.00 – 19.00 na niektórych częściach Oxford Street mogą poruszać się wyłącznie taksówki i autobusy. Te zasady nie obowiązują jedynie w niedziele.

Jednak przebudowa będzie wiązała się z koniecznością likwidacji lub przekierowania 16 linii autobusowych. Mowa tutaj między innymi o liniach 98 i 390, które kursują na całej długości Oxford Street.

Jak przekazały władze miasta, 66 procent respondentów konsultacji społecznych popiera plany powiększenia strefy dla pieszych. Z kolei badanie YouGov przeprowadzone we wrześniu 2024 wykazało, że 63 procent Londyńczyków popiera projekt.

Autorstwo: Wiktor Stachowiak

Źródło: PolishExpress.co.uk

Komentarz admina „Wolnych Mediów”

Podejrzewam, że owe 63% mieszkańców popierających zakaz wjazdu samochodów to osoby, które nie posiadają samochodów i motocykli. Na zasadzie „syty głodnego nie zrozumie” można ustanowić wszystko, np. zakazać połowów ryb w rzekach i jeziorach (bo wędkarze to mniejszość).